

Małgorzata Kania
(Uniwersytet Wrocławski)

SPÓR KONFUCJANISTÓW Z LEGISTAMI. W KRĘGU CHIŃSKIEJ KULTURY PRAWNEJ MATEUSZA STĘPNIA¹

“THE DISPUTE BETWEEN CONFUCIANISM AND LEGISM.
AROUND CHINESE LEGAL CULTURE” BY MATEUSZ STĘPIEŃ

SŁOWA KLUCZOWE: recenzja, kultura prawna chin, Mateusz Stępień, konfucjaniści, legiści

Mateusz Stępień w swej najnowszej książce *Spór konfucjanistów z legistami. W kręgu chińskiej kultury prawnej*, wydanej w 2013r., przedstawia chińską filozofię prawa w ujęciu polemicznym pomiędzy konfucjanistami i legistami, zgłębiając aspekty socjologiczne, polityczne, kulturowe oraz semantyczne. Nowatorstwo dzieła przejawia się w kompleksowej analizie chińskich sinogramów² oraz relacji między językiem, a rzeczywistością, co pozwala zrozumieć charakterystykę myśli prawa i porządku społecznego kształtowanych na przestrzeni wieków w Chinach.

Mateusz Stępień jest pracownikiem naukowym w Katedrze Socjologii Prawa na Wydziale Prawa i Administracji Uniwersytetu Jagiellońskiego, prowadzącym badania nad dalekowschodnimi kulturami prawnymi,

¹ Mateusz Stępień, *Spór konfucjanistów z legistami. W kręgu chińskiej kultury prawnej*, Wydawnictwo Uniwersytetu Jagiellońskiego, Kraków 2013, ss. 275.

² Sinogram stanowi polskie tłumaczenie słowa *hanzi* (汉字), odnoszącego się do chińskich znaków, za których twórców uważa się naród Han stanowiący obecnie ponad 90% populacji chińskiej.

a także wybitnym znawcą chińskiej historii, kultury i filozofii prawa oraz autorem wielu publikacji związanych z tematyką socjologiczną, polityczną i prawną państw azjatyckich, a w szczególności Chin³. Zainteresowanie autora Państwem Środka przeobraziło się w pracę badawczą nad cywilizacją chińską, kulturą prawną oraz w naukę niezwykle trudnego języka chińskiego⁴.

Wskazać należy, iż do momentu ukazania się niniejszej książki, próżno było szukać w polskim dorobku naukowym syntetycznego dzieła traktującego o chińskiej filozofii prawa. Jedyną pozycją o tej tematyce jest publikacja Antoniego Kościa⁵ z 1998 r. *Prawo a etyka konfucjańska*

-
- 3 Por. m.in.: *Władza polityczna w klasycznej filozofii konfucjańskiej i taoistycznej a współczesne przemiany w Chinach*, „Problemy Społeczne i Ekonomiczne” 2005, nr 2; *Konfucjański porządek normatywny. Pomiedzy strukturą a communitas*, [w:] *Prawo – Społeczeństwo – Władza – Polityka*, Wyd. Adam Marszałek, Toruń 2006; *Zawody prawnicze w Japonii. Zarys problematyki*, [w:] *Japonia w oczach Polaków*. cz. 2, K. Zaidler (red.), Gdańsk 2009; *Prawa człowieka na tle konfucjańskiego modelu interpretacji świata. Zarys problematyki*, [w:] *Wartości Azjatyckie. Polityka i prawa człowieka*, J. Marszałek-Kawa (red.), Toruń 2010; *Konfucjański przewodnik samodojrzenia* [w:] *Chiny w oczach Polaków*, J. Włodarski, K. Zaidler, M. Burdeelski (red.), WUG, Gdańsk 2010; *Deklaracja Bangkocka – czyli azjatycki głos w sprawie praw człowieka*, *Annales UMCS*, 2010, vol XVII; *Reforma zawodów prawniczych w Japonii*, [w:] *Etyka Prawnicza*, H. Izdebski, P. Skuczyński (red.), Warszawa 2011; *XIX-wieczne początki dyskursu uprawnień (rights) w Chinach* [w:] *Kulturowe uwarunkowania współczesnej Azji*, J. Marszałek-Kawa, R. Gawłowski (red.), Toruń 2011; *Confucianism 2.0*, [w:] *Is the 21st Century the Age of Asia?*, J. Marszałek-Kawa (red.), Toruń 2012; *Konfucjanizm 2.0*, [w:] *Kulturowe i edukacyjne problemy rozwoju współczesnej Azji*, J. Marszałek-Kawa (red.), Toruń 2012; *Czy szkoła legistów opowiadała się za rządami prawa?* [w:] *Konwergencja czy dywergencja kultur i systemów prawnych?*, O. Nawrot et al. (red.), Warszawa 2012; *Kulturowo zdeterminowane „style poznania” a prawa człowieka. Przypadek Państwa Środka*, [w:] *Teoria Prawa. Między nowoczesnością a ponowoczesnością*, A. Samonek (red.), WUJ, Kraków 2012; *Podstawy aksjologiczne rządów (przez) prawa w Chińskiej Republice Ludowej po 1978 roku* [współautorstwo z M. Zajęckim], [w:] *Azjatyckie strategie polityki międzynarodowej i regionalnej*, A. Marszałek-Kawa, S. Gardocki (red.), Toruń 2013.
- 4 M. Stępień, *Spór konfucjanistów z legistami. W kręgu chińskiej kultury prawnej*, Kraków 2013, s. 11.
- 5 Ks. prof. dr hab. Antoni Kość (ur. 12.05.1949 – zm. 7.12.2011), zdobywał wiedzę na wielu uniwersytetach na świecie, w tym m.in. na Uniwersytecie w Tokio, na Uniwersytecie we Fryburgu czy na Uniwersytecie w Chicago. Pracował na stanowisku profesora prawa w Nanzan University w Nagoya w Japonii oraz Seoul National University i w Sogang University w Korei. Od 1994 roku pracował na Katolickim Uniwersytecie Lubelskim. *Prawo a etyka konfucjańska w historii myśli prawnej Chin*

w historii myśli prawnej Chin⁶ przedstawiająca zarys prawa chińskiego na przestrzeni tysiącleci. Mateusz Stępień rozpoczął wypełnianie tej luki od sięgnięcia do korzeni systemu prawnego Chin, stanowiącego doskonały punkt wyjścia dla dalszych dywagacji w tej dziedzinie.

We wstępie, autor uzasadniając wybór tematu, wskazuje na istnienie fundamentalnych różnic pomiędzy koncepcjami społeczno-politycznymi starożytnych Chin, które analizowane są nie tylko przez pryzmat historii, ale także we współczesnych dyskusjach na temat kultury prawnej oraz systemu prawnego Chińskiej Republiki Ludowej⁷.

W pracy, przyjęta została *metodologiczna zasada kierująca*, polegająca na analizie i interpretacji starożytnych pism w aspekcie filozoficznym z niemal całkowitym wyłączeniem kontekstu historycznego. Autor skupia się na zrozumieniu koncepcji prawa chińskiego oraz kontradiktorycznej argumentacji konfucjańskiej i legistycznej na temat genezy prawa oraz zasadności stosowania prawa⁸. Zrozumienie powyższych kwestii jest niemożliwe dla osób nieposługujących się językiem chińskim, dlatego też autor przedstawia etymologię najważniejszych sinogramów, wyjaśniając czytelnikowi kontekst pomiędzy znakami i koncepcjami. Język chiński jest nie tylko systemem komunikacji, ale także wytworem praktyk kulturowych pozwalających na subiektywne interpretacje otaczającej rzeczywistości. Chińska kultura prawna składa się zarówno z pewnych założeń i przekonań, jak i z systemu symboli i pojęć, tak więc nauka prawa chińskiego nie może zostać oderwana od języka, gdyż niemożliwym będzie jej pełne zrozumienie. Powyższe stwierdzenie wydawać by się mogło truizmem, gdyby nie fakt, iż samo określenie *prawo* przejawia się w kilku znakach chińskich, a każdy posiada swoją historię i społeczno-kulturowe uwarunkowanie, używane jest więc przykładowo w różnych czasookresach, przez różne nurty filozoficzne, w stosunku do odmiennych desygnatów⁹.

Dywagacje na temat sporu konfucjanistów z legistami, dotyczące porządku prawnego w Chinach, poprzedza zwięzły rys historyczny ukazujący kontekst powstawania chińskiej myśli filozoficznej na przestrzeni

stanowi pracę habilitacyjną A. Kościa (por. *In Memoriam: Ks. prof. dr hab. Antoni Kość SVD*, www.kul.pl/art_36543.html).

⁶ A. Kość, *Prawo a etyka konfucjańska w historii myśli prawnej Chin*, Lublin 1998.

⁷ M. Stępień, *op. cit.*, s. 16.

⁸ M. Stępień, *op. cit.*, s. 27.

⁹ D. Cao, *Chinese Law. A Language Perspective*, Wielka Brytania 2004, s. 4.

wieków. Obydwa nurty filozoficzne wykształciły się na kanwie chaosu i degeneracji społecznej, jaki panował ok V w.p.n.e. Konfucjusz¹⁰ i jego następcy nawoływali do pielęgnowania w sobie lojalności i humanizmu oraz ścisłego przestrzegania zasad związanych z zajmowanym miejscem w hierarchii społecznej oraz kultywowaniem tradycji¹¹. Z kolei legiści nie uznawali prymatu wewnętrznej moralności, a najważniejszy element ich zainteresowania stanowiły rządy za pomocą prawa¹². Autora nie zadawałają jednak tego typu uproszczenia i sięgając do źródeł, stara się on wyjaśnić genezę pojęć kluczowych dla swej pracy oraz szczegółowo ukazać przedmiotowe myśli filozoficzne.

Wywód na temat konfucjanizmu i legizmu rozpoczyna szczegółowa analiza konstrukcji znaków chińskich rujia 儒家 i fajia 法家. Znak *ru* 儒 począł odnosić się do terminu konfucjanizm dopiero na początku XIX wieku, wcześniej, za czasów rządów dynastii Han (206 p.n.e.–220 n.e.) termin ten oznaczał „grupę uczonych, których światopogląd i cały sposób życia wywodził się z poglądów Konfucjusza”, z kolei Jezuici tłumaczyli *ru* 儒 jako *literati*, co odnosiło się do cechy wykształcenia, jaką posiadała „grupa uczonych biurokratów”. W późniejszych czasach *ru* 儒 zyskało wiele nowych znaczeń, niekoniecznie mających związek z pierwotnym sensem¹³. Natomiast *fa*, 法 mimo iż posiada równie szeroki katalog znaczeń, tłumaczone było przeważnie, jako *prawo*. Autor, analizując literaturę przedmiotu proponuje szereg koncepcji *fa* 法, celem jak najlepszego zrozumienia znaczenia tego znaku-koncepcji, m.in. „*fa to wszystkie instytucjonalne narzędzia umożliwiające ocenę ludzkich aktywności (władcy, urzędników i ludzi) z uwagi na wcześniej obowiązujące standardy*”, „*fa oznacza wydane przez władcę, spisane i opublikowane normy prawne*”, „*fa jako ogólna koncepcja (ideologia) zaprowadzania porządku przez standaryzację (za pomocą prawa stanowionego)*”¹⁴. Słowo *jia* 家 w obydwu przypadkach oznacza swoistego rodzaju instytucję zrzeszającą każdą z grup.

W przypadku obydwu „szkół” filozoficznych niemożliwym jest ujęcie ich myśli w krótkim opisie, dlatego też w przypadku konfucjanizmu, autor

¹⁰ Konfucjusz (孔子), chiński filozof żyjący w okresie 551–479 p.n.e., jest uważany za jedną z najważniejszych postaci historycznych Chin. Dał początek filozofii konfucjańskiej, która miała przemożny wpływ na społeczeństwo chińskie na przestrzeni wieków.

¹¹ J. K. Fairbank, *Historia Chin. Nowe Spojrzenie*, Warszawa-Gdańsk 2004, s. 49.

¹² M. J. Kunstler, *Pierwsze wieki cesarstwa chińskiego*, Warszawa 2007, s. 29.

¹³ M. Stępień, *op. cit.*, s. 49.

¹⁴ *Ibidem*, s. 196.

zaproponował jego pięć odsłon, mianowicie, konfucjanizm: filozoficzny, religijny, polityczny, biurokratyczny i kulturowy, natomiast w swej pracy skupił się na klasycznym konfucjanizmie filozoficznym, przyjmując okres jego kształtowania od początków panowania rodu Zhou (1045 r.p.n.e.) do początków panowania dynastii Qin (221 r.p.n.e.). W przypadku zaś legizmu, autor skonfrontował powszechnie przedstawiane w literaturze negatywne nacechowanie tej myśli filozoficznej z obiektywnymi motywacjami osiągnięcia słuszných celów. Określenie *legiści* nie odnosi się do grupy uczonych skupionych wokół jednego wiodącego nauczyciela, a raczej do filozofów, których myślą przewodnią był prymat rządów prawa w społeczeństwie, a których szczytowym momentem działalności twórczej był okres panowania dynastii Han (206 r.p.n.e.-220 r.n.e.)¹⁵. Zdaniem autora, pełne zrozumienie przekazu legizmu nie jest możliwe bez ukazania jego związków z taoizmem. I mimo, że nauka w dalszym ciągu nie rozstrzygnęła definitywnie charakteru wzajemnych wpływów, to pewne cechy wydają się wzajemnie uzupełniać, bądź też z siebie wynikać. Analiza źródeł prowadzi do wniosków, iż w okresie Walczących Królestw (480 r.p.n.e. – 221 r.p.n.e.)¹⁶, pewne sformułowania, znaki-symbole, były dla obydwu nurtów wspólne, ciężko jest, więc jednoznacznie odseparować od siebie ich znaczenia¹⁷.

Jeden z rozdziałów książki pod tytułem „Wizje natury człowieka a porządek społeczny – pielęgnować czy dyscyplinować?” poświęcony został przeciwnym koncepcjom postrzegania natury człowieka i przełożenia tych koncepcji na wymiar makrospołeczny. Większość opracowań w przedmiotowym temacie przedstawia konfucjańskie oraz legistyczne ujęcie natury człowieka w sposób dychotomiczny, tj., iż człowiek jest istotą z natury dobrą oraz iż człowiek jest istotą z natury złą. Żadne z tych twierdzeń nie oddaje jednakże myśli prezentowanych przez oba nurty, które skupiają się bardziej na procesie, niż jednoznacznej klasyfikacji. Mencjusz¹⁸ uważał na przykład, iż natura ludzka posiada potencjał

¹⁵ *Ibidem*, s. 49.

¹⁶ Okres Walczących Królestw stanowi jeden z najczęściej opisywanych w literaturze i opracowaniach historycznych moment historii Chin. Wtedy to o władzę nad Chinami walczyło siedem królestw: Chu 楚, Han 韓, Qi 齊, Qin 秦, Wei 魏, Yan 燕, Zhao 趙. W 221 r. p.n.e. Królestwo Qin dokonało podboju całych Chin.

¹⁷ *Ibidem*, s. 208.

¹⁸ Mencjusz (孟子), chiński filozof żyjący w 391–308 p.n.e., był uczniem potomków Konfucjusza i jednym z najważniejszych interpretatorów nauki Konfucjusza, znacząco wpłynął na ówczesnie pojmowaną doktrynę konfucjańską.

rozwoju dobroci, humanizmu, prawości czy mądrości, tak jak drzewo owocowe posiada potencjał rozwoju owoców¹⁹. Legiści podjęli dość głęboką polemikę z konfucjańskim „wewnętrznym ujęciem” natury ludzkiej i starali się przedstawiać ją taką, jaką jest, tj. nastawioną na minimalizację cierpienia i maksymalizację korzyści²⁰. Mateusz Stępień analizuje obydwa podejścia do natury ludzkiej poprzez odpowiedzenie na zadane sobie pytanie: „czy budować narzędzia umożliwiające ludziom wykorzystywanie istniejących możliwości i skłaniające ich do tego, czy też tworzyć środki, których stosowanie pozwala na czerpanie korzyści z konieczności wynikającej z odpowiedniego zaaranżowania sytuacji?”²¹.

Kolejny, niezwykle interesujący rozdział, traktuje o porządku prawnym z perspektywy człowieka dojrzałego, ujmowany przez pryzmat problemu skuteczności, mianowicie, czy porządek społeczny możliwy jest do osiągnięcia poprzez pielęgnowanie w sobie subiektywnie ujmowanych cech pożądanych, czy jednak należy w taki sposób odbierać sygnały wysyłane przez otoczenie oraz kontekst sytuacyjny, aby zachować się w sposób właściwy. Konfucjaniści forsowali pogląd, iż moralne zachowanie człowieka stanowi gwarancję ładu społecznego, legiści zaś uznawali, iż gwarancji nie stanowi człowiek, a ustanowiony mechanizm prawno-administracyjny egzekwujący od człowieka prawe zachowanie. Mimo, iż środki są z gruntu odmienne, cel przyświecający obu nurtom wydaje się być ten sam – osiągnięcie ładu społecznego²².

Kolejne dwa rozdziały autora przedstawiają kompleksową analizę podejścia konfucjanistów i legistów do prawa, co stanowi zarazem najważniejszy element dzieła. Jak wskazuje sam autor, zaprezentowanie podejścia szkoły konfucjańskiej do prawa jest o tyle ważne, że zazwyczaj jest ono całkowicie marginalizowane lub nawet sprowadzane do poglądu o negatywnym podejściu nauki konfucjańskiej do prawa²³. Z poglądem autora nie do końca można się zgodzić, gdyż w wielu opracowaniach odnoszących się do prawa chińskiego, autorzy hołdują Konfucjuszowi i jego następcom za stworzenie fundamentu dla kształtowania się systemu prawa w Chinach²⁴.

¹⁹ L.D. Rainley, *Confucius & Confucianism. The Essentials*, Wielka Brytania 2010, s. 90.

²⁰ J.R. Levenson, F. Schurmann, *China. An interpretative history. From the beginnings of the fall of Han*, California 1969, s. 64.

²¹ M. Stępień, *op. cit.*, s. 96.

²² *Ibidem*, s. 49.

²³ *Ibidem*, s. 31.

²⁴ Np. A. Kość, M. J. Kunstler, J.K. Fairbank.

Według nauki konfucjańskiej nie jest możliwe sprawne funkcjonowanie elementów następczych, jeśli nie funkcjonują sprawnie elementy uprzednie. Gdyby więc przyjąć, że każda jednostka zachowywałaby się w sposób właściwy, regulacje prawne byłyby zbędne, ponieważ element następczy pod postacią społecznego ładu byłby nieskazitelny. Jednakże, jak podkreśla autor, konfucjaniści nie żyli w oderwaniu od rzeczywistości i zdawali sobie sprawę z tego, iż model ten jest niemożliwy do osiągnięcia, gdyż zawsze znajdą się jednostki naruszające normy prawne, wobec których konieczne jest zastosowanie sankcji. Surowość prawa może powodować, iż jednostki będą próbowały je obchodzić, co wskazuje na nietrwałość i nieskuteczność tej drogi. Dużo bardziej pożądane jest samodoskonalenie i postępowanie zgodnie z zasadami moralnymi²⁵. Należy jednak zwrócić uwagę na fakt, iż w okresie kształtowania się nauki konfucjańskiej, w ówczesnych królestwach, leżących na terytorium współczesnych Chin, istniały w zasadzie dwie gałęzie prawa, mianowicie prawo karne i podatkowe. Biorąc pod uwagę represyjność przepisów karnych i uciążliwość podatków, dyskusje na temat zasadności istnienia prawa i jego wpływu na społeczeństwo są zrozumiałe i być może w ogóle nie miałyby miejsca w późniejszej rzeczywistości²⁶.

Legiści odrzucali prezentowany przez konfucjanistów model ładu społecznego nie tyle ze względu na jego nietrafność, ile ze względu na nieadekwatność czasową. Opieranie się na moralności i pielęgnowaniu wewnętrznych cech może się sprawdzać w małych społecznościach, jednakże dla dużych społeczności – państw jest on po prostu niemożliwy do spełnienia, szczególnie w trudnych warunkach wojennych. Legiści doskonale zdawali sobie sprawę, iż proponowane przez nich koncepcje są aktualne „tu i teraz”, a za jakiś czas staną się archaiczne i niemożliwe do realizacji w nowej rzeczywistości²⁷. Dla legistów rządy prawa stanowiły punkt wyjścia dla sprawnego funkcjonowania społeczeństwa. Prawo miało wpływać na motywy działań ludzi i powodować unikanie negatywnych konsekwencji ich czynów. Tworzenie regulacji prawnych, zasad, standardów, miało powodować wyznaczenie pewnego kierunku działania człowieka w celu maksymalizacji korzyści płynących z jego zachowania dla całego społeczeństwa. Przy zachowaniu racjonalności, poprzez narzucenie pewnych standardów, ustalone normy służyły więc także przewidywalności

²⁵ *Ibidem*, s. 163.

²⁶ A. Kość, *op. cit.*, s. 67.

²⁷ M. Stępień, *op. cit.*, s. 178.

ludzkich zachowań²⁸. Model ten miał obowiązywać zarówno lud, jak i władcę, ponieważ dzięki przestrzeganiu przez władcę określonych norm, społeczeństwo wie, czego może od niego oczekiwać. Sytuacja taka minimalizuje więc ryzyko arbitralnych, niepewnych dla społeczeństwa zachowań rządzącego, w którym miałyby być pokładane zaufanie ze względu na jego rozwinięte cechy wewnętrzne²⁹.

Komentarza wymaga fakt, iż pomimo wielu rozbieżności w obydwu naukach, możliwe jest wskazanie także wielu podobieństw. Zarówno konfucjaniści, jak i legiści prezentowali swe modele zachowania dla osiągnięcia tego samego celu – porządku społecznego. Mimo, iż legizm nawoływał do równości wobec prawa, a konfucjanizm wartościował konieczność stosowania prawa w stosunku do niektórych warstw społecznych, obydwa szkoły były zgodne co do faktu, iż istnieją jednostki, które nie są w stanie pokierować swoim działaniem i potrzebują w tym celu arbitralnego przymusu³⁰. Ponadto, w kolejnych wiekach pierwszego tysiąclecia naszej ery, dochodziło do syntezy obydwu myśli, gdyż niemożliwe było stosowanie tylko jednej z nich w stosunku do całego społeczeństwa chińskiego. Niemożliwym byłoby postawienie znaku równości pomiędzy wszystkimi jednostkami, wobec tradycjonalistycznego i silnie zhierarchizowanego społeczeństwa chińskiego, a także niemożliwym byłoby funkcjonowanie coraz większych komórek państwowych bez istnienia uniwersalnych norm regulujących mechanizmy państwowe.

Wartością dodaną pracy Mateusza Stępnia jest wyzbycie się europocentryzmu podczas analizy myśli filozoficznej Dalekiego Wschodu. Europocentryzm dzieli świat na „Zachód i resztę”, powoduje, iż wiele dzieł naukowych traci na swej wartości poprzez analizę badanego zagadnienia z perspektywy porządku zachodniego oceniając, wartościując i wyznaczając kierunek innym kulturom, czy porządkom prawnym. Poza ładunkiem negatywnym, jaki niesie ze sobą europocentryzm, przede wszystkim ogranicza on europejskiego odbiorcę w możliwości zrozumienia innych, niezwykle interesujących i nieraz dużo bardziej zaawansowanych ideologicznie, bądź cywilizacyjnie filozofii³¹. Mateusz Stępień w sposób nauko-

²⁸ *Ibidem*, s. 189.

²⁹ *Ibidem*, s. 206.

³⁰ L. Wasiliew, *Kulty, religie i tradycje Chin*, Warszawa 1974, s. 193.

³¹ E. Shohat, R. Stam, *Unthinking eurocentrism. Multiculturalism and the media.*, Nowy York 1994, s. 4.

wy, wyzbywając się europejskiego wartościowania, przedstawia czytelnikowi przedmiot swoich badań i przybliża mechanizmy i uwarunkowania społeczno-językowo-kulturowe wpływające na powstanie konfucjańskiej i legistycznej myśli prawnej.

Odnosząc się do kwestii źródeł, którymi posiłkował się autor przy tworzeniu swego dzieła, należy zwrócić uwagę, iż większość literatury stanowią pozycje obcojęzyczne. Brakuje, bowiem w polskim środowisku naukowym pasjonatów i znawców języka, kultury i filozofii chińskiej, nie wspominając już o znawcach chińskiego systemu prawa. Ubolewać należy, iż państwa zachodnie już wiele lat temu zauważyły potencjał Chińskiej Republiki Ludowej oraz korzyści płynące ze znajomości kręgu chińskiej kultury prawnej i biznesowej, podczas gdy polscy naukowcy zaczynają dopiero odkrywać tę tematykę. Tym bardziej, podziwiać należy autora za sięgnięcie do źródeł, tj. do oryginalnych tekstów chińskich oraz ich oficjalnych przekładów i dokonanie ich kompleksowej analizy na potrzeby zaproponowanego przez siebie tematu.

Podsumowując, *Spór konfucjanistów z legistami. W Kręgu chińskiej kultury prawnej* Mateusza Stępnia, w sposób wszechstronny opisuje tytułowe zagadnienie i jest zdecydowanie dziełem pionierskim, na którym opierać się będą autorzy kolejnych publikacji traktujących o filozofii prawa i prawie chińskim.